



Ćwiczenia ratunkowe na linie.

Konkurs straży ochotniczych w Łowiczu:

Wspinanie się do zagrożonych ogniem pięter.

Tragedya małżeńska.

Zazdrość i podejrzliwość są dwiema wadami, które najlepsze małżeństwo mogą rozbić, a często doprowadzają do życiowych tragedii. Tak było w Warszawie, w rodzinie p. Romana Pisarskiego, właściciela zakładu fryzjerskiego przy ul. Złotej l. 16. Między nim a jego małżonką, Janiną, w ostatnich czasach zapanowały bardzo napięte stosunki skutkiem plotek, które mężowi donoszono.

Ostatecznie napięcie doszło do kulminacyjnego punktu. Przed kilku dniami zazdrosny mąż zjawił się nagle w zakładzie, gdzie rozpoczął kłótnię z żoną i, dobywszy rewolweru, strzelił do niej kilkakrotnie. Dwie kule zraniły ją ciężko, jedna w biodro, druga w plecy.

Pisarski, dokonawszy zamachu, opuścił zakład. Wezwane pogotowie ratunkowe odwiozło ciężko ranną Pisarską do szpitala. Żonobójca zaś, wprost ze sklepu, udał się do urzędu, gdzie oddał się dobrowolnie w ręce sprawiedliwości.

Kongres syonistów w Wiedniu.

(Do ilustracji na str. 9).

Wśród mas żydowskich do dziś dnia, mimo wiekowej utraty własnej ojczyzny, nie zatraciło się



Tragedya małżeńska: Janina Pisarska.
(Fot. M. Fuks, Warszawa).



Tragedya małżeńska: Roman Pisarski, który strzelił do swej żony.



Konkurs straży ochotniczych w Łowiczu: Sędziowie i starszyzna, zebrani na trybunie podczas ćwiczeń konkursowych. (Fot. M. Fuks, Warszawa).